

ZOFIA LEZIAK

ur. 1917; Homel

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Puławy, II wojna światowa, Brześć, wybuch II wojny światowej, praca w Instytucie, powrót do Puław

Wybuch II wojny światowej

Przed wojną na parę miesięcy pojechałam do ojca, do Łucka, na Wołyń. W te najtragiczniejsze miesiące nie byłam w Puławach. [Kiedy] wojna wybuchła i bomby zaczęły lecieć, to przez Bug kajakiem wróciliśmy do domu. Nie przepuszczali Niemcy ani Rosjanie. Masę ludzi było wtedy w Brześciu, bo pułkownik Umiastowski w Warszawie, w [19]39 roku, jak Niemcy bombardowali Warszawę, to wydał rozkaz, żeby wszyscy szli na wschód. Wyobrażaliśmy sobie, że tam się jeszcze zatrzymamy i odepchniemy Niemców. Nikt się nie spodziewał tej napaści sowieckiej. My z tego Łucka przyjechaliśmy do Brześcia i czekaliśmy tam z miesiąc czy dwa, aż otworzą granicę. Oczywiście nie otworzyli, więc tacy troszkę młodszy chłopcy z gimnazjum zorganizowali przeprawę kajakiem w nocy. Żydzi nam powiedzieli, gdzie to jest, kontaktowali nas z tymi chłopcami. Parę razy tam były takie przeprawy. Nie zawsze się udały, bo w twierdzy byli Rosjanie, mieli psy bardzo agresywne, nawet przy nas ludzi jakichś pogryzły, ale się udało, wróciliśmy do domu. Matka myślała, że już w ogóle nas nie zobaczy. [Kiedy] zaczęła się wojna, to musieliśmy wszyscy pracować. Niemcy takie roczniki, jak dwadzieścia jeden lat, dwadzieścia dwa czy dwadzieścia trzy, zabierali na roboty do Niemiec. Ja zaczęłam pracować na Kępie, tu w Instytucie, jako robotnik. Mimo, że miałam maturę, ale to po prostu było ważne, żeby się zaczęło i już przez całą wojnę byłam w Instytucie.

Data i miejsce nagrania	2002-10-03, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"